

Edmund Mazur

Niektóre zagadnienia VIII Plenum KC PZPR

Palestra 11/7(115), 3-7

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MAZUR

Niektóre zagadnienia VIII Plenum KC PZPR

Przywykliśmy już do tego, że każde Plenum niesie nam zawsze coś nowego, nowy ładunek myśli, ocen i zadań. Ta wysoka instancja polityczna, zbierając się okresowo, dokonuje jakby pewnego podsumowania osiągnięć społeczeństwa i wyciąga stąd odpowiednie wnioski. Zамknięcie jednak roli Plenum tylko do tych ram byłoby zubożeniem zadań tego organu politycznego. Oprócz bowiem okresowych ocen i pomiarów społecznej temperatury politycznej pełni ono przede wszystkim rolę inspiratora dalszych poczynań wszystkich dziedzin i kręgów społecznych.

To uproszczone określenie roli plenów KC przyjmę za podstawę dalszych swych rozważań nad zagadnieniami VIII Plenum¹, i omówię tylko niektóre z nich, szczególnie przydatne dla adwokatury i nadające się do zastosowania od zaraz.

Zagadnienia ekonomiki i polityki nie dadzą się od siebie oddzielić. Stanowią one dwie płaszczyzny tego samego podmiotu: społeczeństwa, narodu. Z tego stwierdzenia płyną określone wnioski, omawiając bowiem czy zajmując się jedną z tych dziedzin ludzkiego działania, nie można zapominać o drugiej. Pomijanie organicznej łączności tych dwu płaszczyzn prowadzi do skrzywień zarówno w dziedzinie ideologicznej, jak i materialnej.

Przypomnienie tej — nienowej zresztą — prawdy stało się konieczne na tle zauważonych niedociągnięć i braków w pracy politycznej i uświadamiającej. Każde odstępstwo od dialektycznej łączności tych płaszczyzn niesie za sobą zmniejszenie skuteczności działania, mniejsze owocowanie wysiłku, konieczność większych nakładów materialnych czy intelektualnych. Aby tego uniknąć, konieczne jest większe nasilenie informacji. Nie chodzi tu bynajmniej o wszelką informację jako

¹ W dniach 16 i 17 maja br. odbyło się VIII Plenum KC PZPR. Referat Biura Politycznego „o aktualnych zadaniach pracy politycznej partii” wygłosił członek Biura Politycznego tow. Zenon Kliszko. Pierwszy Sekretarz tow. Władysław Gomułka wygłosił przemówienie poświęcone informacji o znaczeniu międzypaństwowych układów z CSRS, NRD i Bułgarią oraz o znaczeniu Konferencji w Karlowych Warach. Oba te referaty zostały uznane za wytyczną działania w pracy politycznej. Podjęto również uchwałę w związku ze zbliżającymi się obchodami 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W dyskusji zabierało głos 28 towarzyszy.

taką, ale o informację szczegółową i fachową, a nade wszystko szybko, bieżącą.

Wraz ze zmianą strukturalną społeczeństwa, jego znacznym odmłodzeniem i podniesieniem wykształcenia, powstaniem wielu nowych dziedzin specjalistycznych, obsługiwanych przez tysiące wysoko kwalifikowanych fachowców, rola informacji odgrywa coraz znacniejszą rolę i waga jej będzie wzrastać. Można w przybliżeniu założyć, że obieg informacji w nowoczesnym społeczeństwie jest sprawdzianem i miernikiem postępu.

Znaczenie i waga informacji jest dostrzegana powszechnie nie tylko przez naszych przyjaciół, ale i przez wrogów socjalizmu. Powstała nawet odrębna dziedzina działania, zwana w skrócie „wojną psychologiczną”, szczególnie lansowana i stosowana na zachodzie. Ostrze tej działalności jest wymierzone przeciwko nam, obozowi socjalizmu, którego jesteśmy jednym z ogniw.

Po drugiej wojnie światowej podział świata na dwa przeciwstawne sobie systemy: socjalistyczny i kapitalistyczny wszedł w nową fazę. Walka tych dwu systemów, przynosząca w ciągu ostatnich 50 lat zwycięstwa socjalizmu i porażki kapitalizmu, nie przebiega automatycznie, prosto i bez żadnych komplikacji. Kapitalizm, nauczony doświadczeniem i utratą wpływów w coraz to innej części globu, nie zamierza rezygnować z walki. Wybiera tylko coraz to inne metody, stosuje coraz wymyślniejsze środki. Antykomunizm stał się na zachodzie nie tylko obsesją polityków i straszakiem społeczeństwa, ale został podniesiony do rangi doktryny politycznej państwa, sensu i zasady istnienia. Kiedy zawiodły formy zbrojnej rozprawy z socjalizmem, kiedy współistnienie tych dwu systemów stało się nie tylko teorią, ale koniecznością, trzeba było uciec się do innych form walki, do wojny psychologicznej. Zachód podjął tę wojnę i prowadzi ją konsekwentnie kosztem olbrzymich nakładów pieniężnych, materiałowych i ludzkich. W wojnie tej szczególna rola została powierzona właśnie ośrodkom przenoszenia informacji. Wykorzystuje się tu wszelkie dostępne drogi, ale najmocniej eksploatuje się fale eteru. Zachód liczy tu na tendencje odśrodkowe w naszym obozie lub w poszczególnym narodzie, lansuje teorię „zmiękczenia”, podkopywanie zaufania, sianie zwątpienia i beznadziei. Stawia zawsze na każdą grupkę czy ośrodek, byleby tylko występowały one przeciwko Partii, przeciwko interesom socjalizmu i pokoju.

W Polsce nie ma takich ośrodków, gdyż tendencje polityczne burżuazji czy drobnomieszczaństwa skompromitowały się dostatecznie w czasie okupacji i nie mogą się stać ośrodkiem prawicy politycznej. Stawia się przeto na część reakcyjnej hierarchii kościelnej, ale i tu czeka zachód

kłeska. Ta przepowiadana kłeska zostanie spowodowana nie tylko przez samo społeczeństwo, ale zostanie zadana również przez sam Watykan. W okresie ostatnich lat mogliśmy obserwować znamienne przemiany w stosunku Watykanu do zagadnień współistnienia. Można chyba bez zbytniego ryzyka stwierdzić, że następuje stopniowa ewolucja poglądów Watykanu. Byłoby jednak przesadą określać, jaki ostatecznie kierunek przyjmie ta ewolucja i w jakim będzie to następować tempie. Tego określić nie można. Można natomiast już teraz stwierdzić, że idea wojującego antykomunizmu w Watykanie traci oparcie i coraz bardziej dojrzewa przeświadczenie o konieczności reform i przewartościowań. Ze swej strony Partia przeciwstawia tej polityce kościelnej koncepcję umacniania jedności wierzących i niewierzących w budownictwie socjalizmu. Ta jedność jest wykuwana przez wszystkich w pracy i przez pracę. Dowodem tego są rezultaty wielkich kampanii politycznych ostatnich lat, jak np. obchody tysiąclecia Państwa Polskiego i dwudziestolecia PRL.

Te nowe elementy ludzkiego działania politycznego, związane jak najściślej ze środkami przekazu informacji, determinują kształtowanie naszych postaw i określają kierunki działania. Odmłodzenie narodu, ogólny wzrost wykształcenia i ciąg przemożny do wiedzy (po prostu głód wiedzy) — narzucają konieczność doskonalenia metod pracy ideologicznej i propagandowej. Jesteśmy świadkami kształtowania się w naszym kraju nowego typu inteligencji wywodzącej się głównie z klasy robotniczej i chłopstwa i ściśle związanej z interesami tych klas. Ten nowy typ inteligenta różni się od tradycyjnego wieloma cechami. Do tych nowych cech można zaliczyć zbytnią niecierpliwość i rozwinięty krytycyzm. Nie są to cechy ujemne, gdyż wywodzą się z pragnienia szybszego postępu społecznego i ekonomicznego i wyplenienia tego wszystkiego, co ten postęp hamuje.

Wyższy poziom intelektualny społeczeństwa stwarza konieczność szybszego obiegu informacji, a przede wszystkim podniesienia poziomu argumentacji, dyskusji, publikacji. Chodzi o to, że pewne słuszne i wzniosłe twierdzenia, choć poparte empirycznie i sprawdzalne co dzień, powtarzane zbyt często i jednostajnie, nabrały charakteru sloganów. Trzeba przywrócić tym twierdzeniom ich faktyczną wartość obiegową, dodać im rumieńców. Można to uczynić tylko przez pogłębianie zagadnień, naukowe opracowywanie treści i formy głoszonych haseł.

Jednocześnie z tym postęp społeczny i techniczny rodzi coraz to nowe problemy i dziedziny wiedzy. Trzeba na bieżąco nie tylko uczyć się posługiwania tymi nowymi urządzeniami czy dyscyplinami wiedzy, ale też pracować nad wdrażaniem ich rozumienia i ukrytego często

sensu. Nie wystarczy już tylko znać, trzeba jeszcze wiedzieć i rozumieć. Tylko pełną świadomość narzędzia i celu oraz środków daje pełne zaangażowanie i samookreślenie własnej postawy. Nie jest to droga prosta ani łatwa, gdyż człowiek jest istotą skomplikowaną i proces jego przekształcania, samookreślenia odbywa się nie tylko pod wpływem czynników zewnętrznych, ale i wewnętrznych. Bez udziału samego człowieka nie jest możliwe jego kształtowanie ani też przekształcenie. Wiedza i informacja muszą pomóc w tym samookreśleniu, ale żadna zmiana nie może nastąpić z pominięciem jego własnego udziału. Oczywiście, wybór ten nie następuje w izolacji od nacisków zewnętrznych, różnych argumentów natury racjonalnej i uczuciowej, sama jednak decyzja może być podjęta tylko i wyłącznie przez danego osobnika. Konieczny jest więc element walki o linię wyboru, o świadomą linię wyboru.

W toku codziennych kłopotów często zapominamy o tym, że budowa socjalizmu jest możliwa tylko przez budowę nowego społeczeństwa. Uczymy się wszyscy pracując i przez pracę, ale nie ma tu nic z automatyzmu. Wszystko to, co nowe, musi walczyć o byt ze starym. Podejmowanie nowych decyzji, innych rozwiązań zawsze jest czymś uwarunkowane i wymaga od nas zajęcia określonej postawy. Ten splot elementów obiektywnych i subiektywnych, ich wzajemny stosunek i przenikanie — to nic innego jak walka. Nasza stabilizacja polityczna i gospodarcza utrudnia często podejmowanie dramatycznych decyzji — po prostu nie ma potrzeby ich podejmowania. W czasie okupacji i w okresie walki o władzę, kiedy stał problem „kto — kogo”, postawa ludzka była natychmiast sprawdzalna. Wtedy było trudniej, bo dramatyczniej, z ryzykiem życia włącznie, ale też i decyzje były szybko określane i sprawdzane. Te czasy już minęły, takich sytuacji już nie ma, więc i metody walki ideologicznej są inne, bardziej kameralne i powolniejsze. Ale to wcale nie znaczy, że element walki już przebrzmiał, że jest niepotrzebny czy zbędny. Warto o tym pamiętać przy wykonywaniu prozaicznych zajęć codziennych.

Jakie problemy i zadania wylaniają się dla adwokatury w związku z uchwałami VIII Plenum? Pomijam zadania ogólne, dotyczące każdego obywatela, ale chodzi mi o specyfikę naszego zawodu. Jest chyba nie-sporne, że wszelkie nasze poczynania jako obywateli muszą być determinowane dobrem społeczeństwa, któremu służymy. Trzeba sobie jasno powiedzieć: nasza rola jest rolą służebną. Jako jeden ze współczynników wymiaru sprawiedliwości socjalistycznej — zawód nasz jest zawodem politycznym², a sprawowane przez nas funkcje — funkcjami publiczny-

² Na temat polityczności zawodu adwokata oraz zadań POP pisałem w artykule pt. „Oceny i wnioski”, zamieszczonym w nrze 1 „Palestry” z 1967 r., str. 1—10. Nic z tego, co wówczas napisałem, nie zdezaktualizowało się i w świetle uchwał VIII Plenum nabiera nowego waloru.

mi. Nowe kodyfikacje prawne — już obowiązujące oraz te, które w niedługim czasie zaczną obowiązywać — wymagają od nas szybkiego opanowania teoretycznego i praktycznego. Chodzi nie tylko o to, aby wzbogacić własne wiadomości, ale i o to, aby te wiadomości przekazywać klientom i pozostałym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości. W ten sposób możemy szerzyć w społeczeństwie znajomość prawa i poczucie sprawiedliwości, a przez udział w procesach wpływać na praktykę i ułatwiać podejmowanie słusznych i sprawiedliwych rozstrzygnięć. Samorząd adwokacki musi pomóc swoim członkom w zdobyciu tej wiedzy. Jak to rozwiązać organizacyjnie — to kwestia techniczna, zależna od potrzeb terenowych i możliwości.

Należy wymagać od adwokata wysokiego, poziomu świadczonych usług. Jest to pierwszoplanowe i generalne zadanie. Przyjęto się uważać, że praca społeczna adwokatury jest najlepszym sprawdzianem jej społecznego zaangażowania. Nie można tego zapatrywania podzielić w całej pełni. Praca społeczna bowiem nie może być realizowana po to, aby stała się czynnikiem statystycznym. Jej potrzeba musi wypływać z przekonania i wewnętrznej potrzeby. Czy tak jest teraz? Wydaje się, że rzecz podlega dyskusji, podejmiemy ją przeto i podyskutujemy, może dojdziemy do jakichś stwierdzeń, z których wyłonią się wnioski.

Polityczność naszego zawodu zakłada wysoki poziom zawodowy, ciągłe i systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych i etycznych oraz najściślejszą więź ze społeczeństwem, między innymi przez pracę społeczną. Wymaga to znacznego wysiłku zbiorowego i indywidualnego, ale przede wszystkim pełnego zaangażowania każdego z nas.

Do wykonywania tego szczytnego zawodu wymagana jest nie tylko lojalność, ale i gorliwość. O taką postawę warto i należy walczyć.

Naczelna Rada Adwokacka u Ministra Sprawiedliwości

Niezwłocznie po ukonstytuowaniu się nowej Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 17 czerwca 1967 r. Minister Sprawiedliwości prof. dr Stanisław Walczak przyjął — w obecności Wiceministrów Sprawiedliwości: dra Franciszka Ruska i Kazimierza Zawadzkiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa — cały skład nowej Naczelnej Rady Adwokackiej.

W przemówieniu swoim Minister ocenił pozytywnie postępującą realizację reformy adwokatury, wyrażając nadzieję, że Naczelna Rada Adwokacka w nowym składzie kontynuować będzie dotychczasową linię postępowania, kładąc nacisk przede wszystkim na problematykę zespołów